

ogłoszenia wszelkiego rodzaju  
przyjmują się za opłatą od wiersza  
drobnego (petit) po 8 centów.  
za każde następne . . . 5 . . .  
należność stęplową 30 . . .  
za każdorazowe umieszczenie.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w ty  
godniu w dniu przedstawienia tea-  
tralnego.  
Cena prenumeraty miesięcznie 50c.  
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.  
Prenumeratę przyjmują: Admini-  
stracja *Czasu*, przy ulicy Ró-  
żannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

### Kraków 20 marca.

Przypominamy, iż jutro na benefis pani Emili Terenkoczy **Kobiety z kamienia**, dramat w pięciu aktach z muzyką i prologiem napisany przez dwóch znakomych autorów francuskich pp. Barrière i Thiboust. Dramat ten z wielkiem powodzeniem obiegł prawie wszystkie sceny Europy. Nie potrzebujemy dodawać, iż beneficjentka jest jedną z najgorliwszych pracowniczek sceny krakowskiej i cieszy się zasłużoną sympatją.

### ROZMAITOŚCI.

Wilbrandt napisał nową tragedję pod tytułem „Arria i Messalina“, temat jest podobno ten sam, którego użył p. Kościelski, autor wzmiankowanej przez nas kilkakrotnie „Arrii“. Dzieło niemieckiego pisarza miało być jeszcze tej wiosny na deskach Burgu przedstawione, lecz w ostatniej chwili odroczone je do jesieni na życzenie panny Wolter.

„Pan Alfons“ Dumasa sądząc po pierwszych przedstawieniach zapełniać będzie kilkadziesiąt razy teatr Jaunera. Krytyka wiekańska odzywa się o tym utworze dość surowo, unosząc się przytem jak zawsze nad sprytem autora.

Pani Lucca, wielkiej berlińskiej śpiewaczce i koleżance jej, a spółniczce entreprzy pannie Murskiej, niepowiodło się tak dalece w Havanie, iż postanowiły przed wierzycielami uciec nocną porą. Pierwsza odważyła się na ten krok, lecz poznana, chociaż pod grubą woalką, zawrócili wierzyciele z pokładu okrętu pły-

nącego do Europy. Rywalka jej pani Mallinger w tej części świata tryumfuje!

Wiktor Hugo napisał nowy dramat p. t. „Torquemada“. *Vederemo!*

### ECHA.

Jeżeli prawdą jest, w teatrze padewskim imienia „Garibaldi“ zaszła rewolucja *en miniature*. Licznie zebrana publiczność na przedstawienie opery Verdiego „Bal maskowy“ przywitała wchodzącego na estradę kapelmistrza szalonym śmiechem i... pomarańczami. Po uspokojeniu jej przez dyrektora zaczęto słuchać opery, w trzeciej jednak scenie rozpoczęto bombardować śpiewaków i orkiestrę... Siedzący w krzesłach parterowych wstawszy z miejsc swych łamali ławki, rozdzierając nożami obicie, pewna część rewolucyjnej publiki wcisnąwszy się w orkiestrę biła muzykantów, niszczyła nuty i instrumenta, powstała bójka między aktorami a słuchaczami, którą dopiero po kwadransie zdołali energicznym wystąpieniem przerwać zawezwani karabinierzy. Zaciekle strony opuściły plac boju przyrzekając *vendettę*. Szkodę obliczają na kilka tysięcy franków.

Panna Duverger, znana w Paryżu aktorka sprzedaje drogą publiczną swe dyamenty, czyli mówiąc inaczej likwiduje swoje przeszłe życie. Sprzedaż odbywa się przez dzienniki. Przy tej sposobności Jules Clarette feletonista „Independence Belge“ przypomina skandalik, którego bohaterką słynna panna Schneider. Artystka ta będąc w położeniu panny Duverger sprzedała swe kosztowności, na drugi dzień jednak przypadł jej benefis w Palais Royal. Korzystając z tej sposobności

zaśpiewała następujący kuplet podyktowany jej przez jednego z usłużnych dziennikarzy.

„Messieurs mes diamants sont loin  
Mais vous saurez m'en donner d'autres  
Oui messieurs, oui, plus ils sont loin  
Plutôt vous m'en donnerez d'autres!“

Kuplecik nagrodzono gwizdaniem, sykiem, czem jednakowoż nie dała się zbić z tropu przyszła „Wielka księżna Gerolstein.“ Wracając jednak do panny Duverger tej stał się niemiły wypadek. Porwano jej na scenie kochanka-komunistę i wtrącono do więzienia. Duverger grała damę kameliową, aresztowany komunistą grał wtedy Gastona de Rieux. Rzecz działa się ubiegłego miesiąca w St.-Quentin.!

Pewien właściciel kamienicy, znany z zamiłowania do sztuki tak był srodze rozgniewany na kobiety, (gniew to jeszcze nie objętność), że nie pozwalał żadnej kobiecie mieszkać u siebie. Jeden z jego lokatorów artysta, malarz wracał raz do domu w towarzystwie jakiejś kobiety.

— Pan wie, że tu kobiet nie przyjmuję, odzywa się doń gospodarz na progu.

— To nie kobieta, to... model tylko, odpowiedział malarz, a dla *dobra* sztuki musiał gospodarz otworzyć podwoje swojego klasztoru.

### WYSPRZEDAŻ ZUPEŁNA Drzewek owocowych.

Krzewów i Róż

w najlepszych gatunkach.

J. Dumaire.

Ulica Grodzka Nr. 67.

### TEATRA W POLSCE

przez **Estrelehera.**

### KRAKÓW.

Ciąg dalszy.

*Co do repertoaru:* Jednym z główniejszych powodów narzekania b. przedsiębiorcy była także trudność składania całokursowych repertoarow, stosownie przeto do jego życzenia przyjęto w nowem urządzeniu za zasadę, iżby repertoary miesięczne, lub tygodniowe składanymi były. Sposób, w jaki b. przedsiębiorca starał się przepisać temu zadość czynić, składając repertoary w skutek dopiero ponawianych przypominań i nie zawsze w czasie właściwym, nieodpowiedni pierwiastkowej przy objęciu entreprzy staranności dobór sztuk, z których jedna pod tytułem: *Nazajutrz po reducie, czyli więzień samego siebie* na dniu 19 sierpnia b. r. podczas występu panny Zameckiej, śpiewaczki, wystawiona, powszechne nieukontentowanie spuszczeniem kurtyny przed zakończeniem sztuki złagodzone wzbudziła, inna znowu pod tytułem *Indyana i Charlemagne* już poprzednio z względów moralnych wzbudziła, na nowo z repertoaru wykręśloną być musiała, stwierdzając to, cośmy wyżej pod względem niestosowności

uważania przez przedsiębiorcę jego stanowiska nadmienili.

*Co do sporów z artystami.* Od chwili zawiązania komitetu po dzień dzisiejszy nie było wypadku potrzeby wdawania się w pojednanie lub rozstrzygnięcie sporu między przedsiębiorcą a artystami, jeden tylko zaszedł wiadomy Senatowi R. wypadek uchylecia decyzji przez b. przedsiębiorcę naprzeciw p. Palczewskiej wydanej, skazującej onę na karę pieniężną, która jako nielegalna utrzymana być nie mogła, a w którymto przedmiocie wyniesiony przez przedsiębiorcę do Senatu rekurs uchylony został.

*Co do funduszu artystów:* Rozpocząwszy z dniem 1 maja b. r. swe urządowanie, komitet znalazł w kasie artystów kwotę.

W Listach zast. król. pol. 2,000 złpol.

W monecie brzęczącej 649 złpol. 1 1/2 gr.  
razem 2,649 złpol. 1 1/2 gr.

bowiem przyjęto za środek pomnażania tego funduszu zakupywanie Listów Zastawnych, łatwo w razie potrzeby zrealizowanymi być mogących, a procent 4 przynoszących.

Z opłaty ary od pensji artystów do takowej obowiązanej, od ról gościnnych i benefisów, za miesiące: kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień b. r. wpłynęło 1,129-29

Za odcięty kupon półroczny od Listu Zastawnego 40, razem 1,169 złp. 29 gr.

Po zakupieniu z gotowizny Listu Zastawniczego na trzeci tysiąc złpol. za taką kwotę, fundusz artystów zaokrąglony został do kwoty:

W Listach Zastawnych . . . 3,000  
W monecie brzęczącej . . . 819 1/2  
razem 3,819 1/2

Dodawszy do tego kwotę na zapłcenie, której na fundusz artystów tytułem kary porządkowej p. Pfeiffer register decyzją wydziału S. W. i Pol. N. 4,519 za uchybienie członkom b. dyrekcji teatru skazany został, to jest: 50 gr.

Wpływ ary do pensji artystów wedle zatwierdzonego w dniu dzisiejszym przez komitet wykazu za miesiąc październik 164 28 Stan tego funduszu z dniem ostatniego października b. r. wynosi:

W Listach Zastawnych . . . 1,000  
W monecie brzęczącej . . . 1,033 28 1/2  
ogółem 4,033 28 1/2

Z funduszu tego z gotowizny, która w obliczenie powyższe nie wchodzi otrzymali wsparcie.

a) na mocy decyzji dyrekcji teatru z dnia 11 maja 1844 r. Nr. 209 artyści pp. Anczyc i Piotrowska po złpol. 150,

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Bilety gratisowe kontraktem nieobjęte zawieszają się.**

Z zawieszeniem abonamentu.

Nr. porządkowy 99.

# Teatr Krakowski.

## TEATR AMATORSKI

w połączeniu

## Z KONCERTEM AMATORSKIM

z łaskawym współdziałaniem Wgo FELIKSA BENDY, artysty sceny krakowskiej i muzyki c. k. pułku księcia Pruskiego pod kierunkiem kapelmistrza p. Petersa

na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy  
Uczniów Wszechnicy Jagiellońskiej

odbędzie się

w piątek dnia 20 Marca 1874 roku

Ouvertura z „Halki“ Stan. Moniuszki, odegra orkiestra.

Po raz pierwszy

# Nauka nie idzie w las

Komedia w 1 akcie oryginalnie napisana przez hr. W. Bobrowskiego.

**O S O B Y:**

Leonia, młoda wdowa.

August, jej sąsiad.

Władysław, jej krewny.

Lokaj.

Rzecz dzieje się na wsi w domu Leonii.

„Bei uns zu Haus“ walc J. Straussa, odegra orkiestra.

(Dotychczas w Krakowie walc ten nie był grany).

1. Arya Seliki z „Afrykanki“ Meyerbeera

2. „Rozmowa“ Lubomirskiego

alt solo z tow. fortepianu.

„Legenda pierwszej miłości“ Adama Asnyka, deklamacya Wgo FELIKSA BENDY.

Entr'act i pieśń przy kołowrocie z opery „Fliegende Holländer“ Ryszarda Wagnera, odegra orkiestra.

**Z a k o ń c z y:**

# ZAWIERUCHA

Komedia w 1 akcie oryginalnie napisana przez Władysława hr. Koziembrodzkiego.

**O S O B Y:**

Emma.

Edmund.

Wanda.

Jan, służący.

Edward.

Rzecz dzieje się na wsi, na Podolu.

Biletów dostać można w kasie teatralnej w godzinach zwyczajnych.

Początek przedstawienia o godz. 7.